

Opublikowano: Poniedziałek 30 stycznia 2012

Pożegnanie Ireny Jarockiej na Greenpoincie

Autor: MARCIN ŻURAWICZ



Zofia Żeleska-Bobrowski, Janusz Sporek i Jerzy Majcherczyk składają symbolicznie róże przed portretem artystki

Foto: MARCIN ŻURAWICZ/ NOWY DZIENNIK

W niedzielę, 29 stycznia, wieczorem w kościele św. Stanisława Kostki na Greenpoincie odbyła się msza święta za duszę piosenkarki Ireny Jarockiej. Polonia tłumnie stawiała się, aby oddać hołd artystce, a kościół wypełniony był do ostatniego miejsca.

W trakcie mszy św. pięknie o twórczości Ireny Jarockiej i jej ogromnym wpływie na ludzi mówił ksiądz proboszcz Marek Sobczak. Wspaniałe pieśni wykonały dwie utalentowane wokalistki – Ewa Lewandowska znana z programu Mam Talent, która zaśpiewała Ave Maria i Panis Angelicus, oraz Małgorzata Staniszevska, która zmarłej artystce zadedykowała swoją kompozycję do wiersza Jana Pawła II – "Źródło". Pod koniec mszy zebrani w skupieniu odmówili modlitwę za duszę zmarłej.

Po mszy przyjaciele Ireny złożyli symboliczne róże przed portretem artystki, ustawionym na przykrytym kirem stole. W programie wspomnieniowym o Irenie Jarockiej opowiedzieli ci, którzy znali ją osobiście. Piosenkarkę niezwykle ciepło wspominał muzyk Janusz Sporek, a podróżnik Jerzy Majcherczyk opowiedział o wyprawie Ireny Jarockiej z Polonijnym Klubem Podróżnika do Peru w 2006 roku. Obecni mieli okazję również obejrzeć pokaz slajdów ze zdjęciami Ireny Jarockiej znaną fotograf Zosi Żeleskiej-Bobrowski, a także wysłuchać utworów poświęconych piosenkarce.

Utwór zmarłej zadedykował Piotr Rudziński, nowojorski muzyk oraz korespondent TV Polonia. Na koniec przy dźwiękach gitary akustycznej wszyscy obecni odśpiewali jeden z największych przebojów artystki "Odpływają kawiarenki". Wśród osób, które w niedzielę przyszły oddać hołd Irenie Jarockiej, obecni byli między innymi Andrzej Zieliński z zespołu Skaldowie, a także Jan Wiśniewski, przed laty menedżer Czesława Niemena, wieloletni bliski przyjaciel piosenkarki.

Ci, którzy przyszli dzisiaj do kościoła czuli taką potrzebę, tak jak ja czułem, że muszę zorganizować taki wieczór – powiedział Nowemu Dziennikowi Jerzy Majcherczyk. Wobec Ireny Jarockiej miałem duży dług wdzięczności. Ona kochała Greenpoint i wiele koncertów tu zaśpiewała. To była wyjątkowa osoba i wszystkim nam będzie jej bardzo brakować – dodał.

Przychodząc dzisiaj tak licznie Polonia dała dowód, że Irena Jarocka była nam wszystkim bardzo bliska – powiedział po mszy współorganizator programu Janusz Sporek, który zaprzyjaźniony był z artystką od wielu lat. Wszyscy którzy przyszli chcieli pokazać swój żal, ale jednocześnie i uznanie dla tej niezwyklej piosenkarki. Odeszła gwiazda niepowtarzalna, osoba z wielką klasą i wielkim talentem.

Irena Jarocka zmarła w sobotę 21 stycznia w Warszawie. Była znana z takich przebojów, jak: "Odpływają kawiarenki", "Motylem jestem" czy "Gondolierzy znad Wisły". Od 1990 roku do 2007 mieszkała w USA.

Marcin Żurawicz